

Ten system nadal jest chory

13 lutego 2013

W Światowy Dzień Chorego (11 lutego), jak każdego roku, Stowarzyszenie Pacjentów „Primum Non Nocere” podsumowało sytuację w systemie ochrony zdrowia.

Jak ocenia organizacja, społeczeństwo nadal ma utrudniony dostęp do leczenia finansowanego ze środków publicznych. Mimo częściowego refundowania leków, wielu pacjentów odchodzi od okienek aptecznych bez zrealizowanej recepty, bo nie stać ich na zakup drogich preparatów. Na dostęp do specjalisty czy na leczenie szpitalne częstokroć czeka się wiele miesięcy. Jedni zmuszeni są więc płacić za leczenie, inni – biedniejsi – czekać miesiącami, często w bólu i z pogarszającymi się szansami na pełne wyzdrowienie.

Co więcej, zdaniem Stowarzyszenia, zmiany prawa dotyczącego błędów i wypadków medycznych nie przyczyniły się do poprawy sytuacji poszkodowanych. Powołany Rzecznik Praw Pacjenta w swoich działaniach nie różni się znacząco od dawnego Biura Praw Pacjenta, funkcjonującego przy Ministerstwie Zdrowia. Niewydolność poprzedniego urzędu była przyczyną niezadowolenia społecznego i nacisków na powołanie Rzecznika – przypomina organizacja. Na to stanowisko awansowano jednak dyrektora Biura, który się nie sprawdził. Ponadto samo umiejscowienie Rzecznika w systemie administracji utrudnia bronienie interesów pacjenta, jeśli trzeba będzie wystąpić przeciwko instytucjom państwowym.

Kolejna kwestia poddana krytyce przez Stowarzyszenie to procedury dotyczące tzw. zdarzeń medycznych, które miały być przeniesieniem skandynawskiego systemu ubezpieczeniowego, dającego poszkodowanym środki potrzebne na leczenie i przeżycie, bez obowiązku dowodzenia winy lekarza. Ostatecznie stworzono prawo opierające się na odmiennych zasadach niż system skandynawski. W efekcie liczba spraw rozpatrywanych

przez Wojewódzkie Komisje ds. Orzekania o Błędach Medycznych jest minimalna.

„Primum Non Nocere” wielokrotnie uprzedzało, iż wprowadzane w lecznictwie zmiany prawa obarczone są poważnymi błędami i nie będą skuteczne. Ocenia je jako „mające na celu wywołanie medialnego wrażenia, że coś się robi, bez realnej woli poprawy sytuacji w systemie ochrony zdrowia i poprawy sytuacji poszkodowanych pacjentów”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)